

# **BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE**

**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE**

**COPYRIGHT RESERVED**

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 4 3

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja № 43.

## TEATR „ODEON”

W. Krasińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 2 do wtorku 5 Lipca (włącznie)

**Zupełna zmiana programu!**

Otwarcie wystawy w Brukseli w obecności pary królewskiej (ciekawe zdjęcia z natury) **Napad na pociąg** dramat z życia meksykańczyków **Wielkie jezioro Lucerny** zajmujące zdjęcia z natury **Zakęcie Czeronicy** Fantastyczny dramat według ballady Szyllera **U arty poeta** (Komiczny) **Napoleon w Rosji** wstrząsający dramat w 20 obrazach **Wicus i Wacus** (Komiczny) **Kajtuś stój-kowym** komiczna historia w 10 obrazach.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —



### RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

**Kapela Węgierska**

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Z szacunkiem Wacław Świdorski.

### Terapia współczesna.

Zamiast pobudzającego do wymiotów oleju rybnego wielu lekarzy zaleca, zwłaszcza przy dłuższej chorobie obłożnej, naturalną wodą gorzką **FRANCISZKA JÓZEFA**. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że czysta ta naturalna woda mineralna działa szybko i skutecznie przy życiu małej już ilości i bez drażnienia kiszki w tych nawet wypadkach, w których inne środki przeczyszczające nie działają z takim skutkiem.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i zakładach wód mineralnych wyraźnie wody gorzkiej „Franciszka Józefa” jeżeli jej dostać nie można, zwrócić się należy do ekspedycji źródeł Franciszka Józefa w Budapeszcie.

### Dr. BEM

ul. Ś. Barbary Nr. 2  
w Częstochowie  
przyjmuje od 8 do 9½ rano i  
od 3, do 5 po południu. Choro-  
by wewnętrzne, dziecięce i we-  
neryczne. 1387

### Współdzielczość i etyka.

—0—

Z dniem każdym zwiększa się liczba zwolenników współdzielczości. Traktuje się ją już jako naukę ekonomiczną — jako uzasadnioną poważnie ideę, która wedle jej zwolenników, przyniesie polepszenie warunków bytu masom szerokim. Czy spełnią się te nadzieje wielkich zapaleńców? Kto wie? Sądząc jednak z tej silnej pewności i wiary, jaka tkwi w nich, jest się prawie pewnym, że odrodzenie sprowadzi.

Ktoby dziś w celu odrodzenia społeczeństwa pracował tylko nad materialnym jego podniesieniem i ktoby to ostatnie brał jako jedyną podstawę swej pracy — ten błędziłby bardzo.

Sprawa socjalna nie jest kwestią tylko ekonomiczną, lecz i zagadnieniem ducha — sprawą etyczną. I właśnie dlatego dla uzdrowienia chorego społeczeństwa, dla załatwienia sprawy socjalnej, te dwa czynniki trzeba mieć zawsze na uwadze, szczególniej wówczas, gdy się pracuje nad uszlachetnieniem i dobrobytem mas społeczeństwa.

Współdzielczość jako system ekono-

miczny, mający w sobie pierwiastki etyczne, musi opierać się na sile ducha.

Współdzielczość bez urobienia duchowego nie osiągnie żadnych rezultatów. Wszystkie bowiem we współdzielczości opiera się na dobrej woli. A to oparcie, ten fundament nie będzie silny, jeśli etyka będzie słabą lub żadną.

Wola ludzka musi mieć swój cel — a cel ten musi być czystym i wielkim. I środki muszą być czyste i bez domieszki zła. Społeczeństwo mówi się, że cel usługuje środki, a jeśli się nie mówi, to w myśl zasady tej się postępuje.

Stąd też niezmiennie smutny objaw pewnej duchowej deprawacji zauważyć można i w życiu prywatnym. Bo jeśli cel sobie postawimy zły, to z natury rzeczy dążymy do urzeczywistnienia go złymi środkami.

Współdzielczość ma swój cel: podnieść ekonomicznie i duchowo wyzwoleń człowieka z pod wpływu egoizmu. I dlatego też organizacje i łączy jednostki w zwarte szeregi, świadome celu i drogi, do niego wiodące.

Jako zasadę kładzie współdzielczość przykazanie już znane czytelnikom: „jednen dla wszystkich, wszyscy dla jednego”.

A ta zasada może być zastosowana jedynie wówczas, gdy postępowaniem zorganizowanych jednostek kieruje i rząd i etyka. Bez etyki nie utrzyma się żadna instytucja współdzielcza.

I tu leży różnica głęboka, a którą nie wszyscy spostrzegają, między handlem i przemysłem jednostek, a zorganizowanych wspólnot.

Handel i przemysł bez etyki może prosperować długo i dobrze nawet. O tem dobrze wiemy. Wiemy też o tem, ile w handlu wykroczeń przeciw etyce się popełnia, a handel dalej istnieje. Znanie nam są ogólnie przekonania, jakie mieli filozofowie i moralści starożytności, średniowiecza, a nawet nowożytności o handlu. I ośpolite oszustwa, a więc wyrządzanie krzywdy innym na porządku były dziennym i są.

Otóż współdzielczość, chcąc wprowadzić w życie swoje nowe zasady,

### LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC

Przyjmuje podczas lata w CZĘSTOCHOWIE: I Aleja №10 dom p. Rajchowej codziennie od 9—3 po popołudniu bez przerwy w Ostrowach zaś w domu p. Rataja od 4½ do 6 wieczór.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębocelnictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Zadać w księgarniach! 20

### LEKARZ-DENTYSTA

**Artur Broniatowski**

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.

I Aleja № 8 pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

**MARIANA PUCHAŁSKIEGO**

w Częstochowie III aleja, 57 wprost kościoła po Marjawi. Zarządzający lekarz d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 rano do 8 wieczór

Do 10 Sierpnia Kancelaria

**Gimnazjum CZ. BAGIEŃSKIEGO** (Szkoła 10) otwarta będzie we wtorek i piątek od godz. 10 do 12. Po tym terminie co dniennie od 9 do 2. Egzamina poprawkowe i wstępne zaczynają się 25 Sierpnia. Początek roku szkolnego 2 Września. **CZ. BAGIEŃSKI.** 6-1 1868

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

### KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorzędu Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1887

WYKONYWA RZĘBY POMNIKÓW, ROBÓTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE

Telefon № 260

**RYDZEWSKI i S-ka**

Biurowo Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

**Instalacje:** Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

# Administracja „Gońca Częstochowskiego” przeniesioną została do SKLEPU przy drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO

## II A L E J A № 38.

Kantor otwarty codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem.

przedstawia ich w całości dotąd panującym systemowi.

W których społeczeństwach najwyżej, najenergiczniej i najintensywniej rozwijają swoje współdzielcze przedsiębiorstwa? Tam, gdzie etyka i kultura stoi najwyżej.

W Królestwie tak świetnie zapoczątkowany kooperatywny rozwój, ale wiele jeszcze ten rozwój pozostawia do życzenia.

W Poznaniu wkorzeni się już w dusze ludzkie i trwa tam mocno, bo dusze są tam więcej urobione i więcej etyczne.

W Galicji? Idzie ciężko wskutek niskiego poziomu etycznego.

I znowu współdzielczość wielką przynieść może pomoc.

Ona wymaga, aby się człowiek uszlachetniał i dlatego pracując nad wprowadzeniem współdzielczości w życie, trzeba stawiać pod nią głębokie i mocne podstawy, aby się silnie oparła.

rymitywne ogólnoludzkie zasady trzeba wykonywać: nie czyni innym co tobie nie miło; nie wyrządzać krzywdy, bądź uczynnym dla wszystkich, kochać wszystkich nie słowem, ale codziennym zyciem swem. A potem chrześcijaństwo podaje coraz wyższe stopnie szlachetności i prawości aż do bohaterstwa.

Współdzielczość tego wymaga i dlatego też, kto chce aby ona osiągnęła swój cel, nie może poprzestać na powołaniu do życia jakiegokolwiek instytucji, lecz równocześnie wytworzyć zbiorczą, gromadzić członków, nauczać, czytać, wskazywać zasady i stwarzać jakby jedną większą rodzinę. W myśl tego trzeba starać się nie o jak największą liczbę członków, lecz o jak najlepszych, aby gromada ta nie liczyła, spojona węzłami wspólnych dążeń, myśli, stanowiła siłę etyczną.

Stąd wniosek, że, wprowadzając w życie współdzielczości idee, nie trzeba się zbyt spieszyć. Wprzód przygotować do walki przez solidarność nie licząc na garstkę, zawsze ją wzmacniać i zasiląć i ruszyć powoli do pracy. Bo musimy to sobie wszyscy jednej myśli powiedzieć: bez walki nie zrobimy. A żołnierz, kochający swą sprawę, jest najmężniejszy i najodważniejszy. A broń miłością, współdzielczością do prawości charakteru, solidarności i wzajemnej w Bogu miłości, bo to daje niespozyciłą siłę społeczeństwom i narodom, tembardziej wielkim organizacjom dobrowolnym.

Streszczam się: Współdzielczość nakazuje: urabiać charakter, wzmacniać wolę, uszlachetniać czyny i słowa i dopiero na tych fundamentach budować przyszłość.

A właśnie to jest wielką zaletą współdzielczości, że ona tak łączy i godzi dwa ustawicznie walczące z sobą pierwiastki: duchowy i materialny. Nie wprowadzisz dobrobytu bez uszlachetnienia; a uszlachetniać masy na głodno, to syzyfowa praca.

Tak pojęta współdzielczość, choćby miała na początku kilku zwolenników, rozszerzy ich na tysiące i miliony. 24 robotników z Rochdale sprowadziło przewrót w życiu ekonomicznym. 10—20 ludzi tak urobionych, twardo stojących przy swoich zasadach, zmienia porządek w gminie, mieście—nie napaściami, ale swem zyciem solidarnym i prawością. Bo szczególniejszym przymiotem złego jest, że się szybko rozlewa i rozpowszechnia; a dobro powoli i z wielkim trudem do dusz ludzkich wchodzi i w nich się utrwala. A pierwszym warunkiem zwycięstwa dobra, to wiara w jego moc i odzywcza siła.

Współdzielczość jako wymagająca mocy duchowej idzie powoli ale systematycznie w masy.

Trzeba jej drogę torować, uszlachetniając dusze nasze, dusze nas otaczających.

S. P.

### 0 solidarność Koła Polskiego.

—0—

W prasie galicyjskiej duże wrażenie wywołał jaskrawy fakt niesolidarności Koła Polskiego w Wiedniu, który zaszedł dnia 28 czerwca na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu austriackiego. Mianowicie wniosek socjalistyczny o odroczenie dyskusji przeszedł 11 głosami przeciw 10 tylko dzięki głosowi członka Koła Polskiego, p. Kolischera, podczas gdy postowie Głabinski i Loewenstein głosowali przeciw odroczeniu dyskusji, opierając się na tem, że Koło Polskie postanowiło na razie swego stanowiska nie zmieniać.

Fakt ten wywołał głosy ubolewania w całej prasie galicyjskiej bez względu na odcienia polityczne. „Bez względu na meritum sprawy — pisze „Czas” — nie można przyjąć tej wiadomości bez ubolewania. Różnice w Kole polskim przenoszą się już na zewnątrz. Gdyby tak dalej miało pójść, gdyby ten wypadek nie miał pozostać ośsobionym epizodem, solidarność Koła stałaby się wspomnieniem. Każdy uświadomiony obywatel naszego kraju wie, jakieby stąd wyniknęło dla naszej polityki, dla całej naszej przyszłości niebezpieczeństwo. Sprawa jest tem przykrejszą, że zarzuty zwrócić się muszą przeciwko posłowi Kolischerowi, którego doświadczenie i fachowe znanstwo słusznie zjednały mu powagę tak w Kole, jak i w pełnej Izbie. Jesteśmy też skłonni do przypuszczenia, że rozdźwięk w głosowaniu polskich członków komisji był raczej wynikiem braku porozumienia i informacji, aniżeli różnicą merytoryczną zapatrywań i czynów. W każdym razie wyrażamy życzenie z pewnością powszechne i nadzieję również ogólnie zwiną, że epizody tego rodzaju nie powtórzą się i że nie będziemy narażeni na osłabienie wpływu i znaczenia naszej reprezentacji.

### Dajemy głos!

**Replika na krytykę książki p. t. „Obwianiam Prasę Polską! Historia tak zwanej Rewolucji 1905 — 1907 roku”.**

Na krytykę mojej książki, umieszczoną w korespondencji z Warszawy do „Gazety Kujawskiej”, posłałem poniżej zamieszczoną replikę, której wzmiarkowałem pismo nie przyjęło, jakoby z powodu zbytnej obszerności mojej odpowiedzi.

Powołując się na to, co w swej książce powiedziałem o poświęcaniu szpalt „Kłopotom sultana Abdul-Hamida”, zaznaczam, że na 60 wierszy gołosłownych oskarżeń i insynuacji nie umiem rzeczowo w dwóch słowach odpowiedzieć. Gołosłownie zaś odpowiadać nie chcę.

Z tego powodu zwracam się do Sz. Redakcji z prośbą o gościnność dla mojej repliki i tuszę sobie, że Sz. Redakcja nie odmówi jej współobywatelowi, bojkotowanemu przez przeważną część prasy, tembardziej, iż wywody repliki po-

czytuję jako posiadające ogólne, społeczne znaczenie.

1) Na półkach księgarskich ukazała się książka z tak sensacyjnie krzywym tytułem, pisze krytyk o mojej książce.

Jeżeli tytuł książki nie wywarł na krytyku wrażenia „niedorzeczność” lecz sensacji, to chyba tylko dlatego, że każdy jest zafasowany spostrzegając, iż w tytule pierwszy raz zostały publicznie wyrażone jego skryte myśli, a mianowicie to, że prasę naszą należy poczytywać jako głównodowodzącego odpowiedzialnego za pomyłki t. zw. rewolucji. Zdaje mi się też, że historia uzna w prasie naszej generałów Kuropatkińskich t. zw. rewolucji, a tem samem tytuł książki zasługuje raczej na epitet „trafny” niż „sensacyjnie krzywy”.

2) Prasa warszawska z przyczyn zrozumiałych na książkę tę w żaden sposób odpowiedzieć nie może, mówi krytyk.

Przyznaje, że w pierwszym zdaniu „Wstępnego słowa” mojej pracy posługiwałem się niewłaściwym słowem i mocno żałuję, że słowo to wpadło się do książki. Na miejsce tego nieodpowiedniego słowa stawiam słowo „rozstrzelano” i obstaruję, po dokonaniu tego sprostowania, za myślą, wyrażoną w „Wstępnym słowie”.

Nie mielibyśmy sobie nie dla prasy ubliżającego. Przeciwnie. Traktując prasę naszą, w przeciwieństwie do prasy innych narodów, nie jako prywatną instytucję, lecz, wskutek naszego wyjątkowego położenia, jako najwyższego kierownika umysłowości narodu, wątpię, by ktokolwiek nadawał prasie polskiej tak wysokie znaczenie, jak ja nadałem. Stąd wynika wyrażony w aforyzmie „Wstępnego słowa” (przy uwzględnieniu sprostowania) pogląd na *wyjątkowość odpowiedzialności* prasy naszej, postawienie jej koryfeusza na skale Tarpejskiej ale również i na Kapitolu, przy czem pamiętać należy, że wielka francuska rewolucja nie kontentowała się stosowaniem aforyzmów względem swoich *przodków*.

Bądź co bądź pojedyncze słowa nie zmieniają znaczenia książki o 256 stronach i bezstronna prasa powinna by dowiedzieć się skądinąd książki, a nie bojkotować *o celu zduszenia społecznej prasy*.

3) A więc p. Wolberg nie przyznaje, że Polska i Rosja po wojnie japońskiej przeszła przez rewolucję i w dodatku bardzo krwawą—wola krytyk.

W książce nie traktuję o Rosji i nie oponuję przeciw nazywaniu rosyjskiego ruchu „rewolucją”.

Pozostaje jednak kwestja otwarta, czy historia przyzna ruchowi Polski okresu 1905—7 r. miano „rewolucji”. Ja tymczasowo nie przyznaję. Ruch Polski nie nosił charakteru polskiej rewolucji. Polska nie walczyła z orężem w rękę i nie dała powodów do krwawości przejawów. Kto mówi o ogólnym ruchu Rosji włącznie z ruchem polskim, może mu nadać miano „rewolucji”. Ja traktuję wyłącznie ruch Polski i obstaruję za określeniem tego ruchu w historii nazwą „t. zw. rewolucji”.

4) Że panu chce się potępiać robotnika i wynosić pod niebiosy lokaut łódzki, to sprawa osobistych poglądów, głosi krytyk.

W książce swojej bezstronnie podkreślam, że nie winię robotników. Winie w pierwszym rzędzie prasę; w drugim — inteligencję i burżazję, a nie — nieszczęśliwego i otumanionego robotnika.

Nieuprzedzony i myślący czytelnik

musi z książki również odnieść wrażenie, że nie chodzi mi w niej o gloryfikację lokautu i fabrykantów, lecz o co innego.

Psychologiczna podstawa mojej pracy tkwi w rozdziale, w którym wskazuję na *przesadę*, jako na rys narodowego charakteru Polaków i źródło nieszczęścia Polski.

Wskutek przyrodzonej skłonności do przesady (tak w dobrem i złym), jak i w złem) geniusz narodu polskiego pęta naszą umysłowość naprzód bez uwzględnienia, że kardynalnym warunkiem istnienia w świecie jest konieczność zastosowania się do otoczenia.

Polska nie zastosowała się do urządzeń otaczających ją narodów i na tą okoliczność wskazałem w książce jako na *przyczynę upadku państwa polskiego* i utraty niezależności.

Niestety, historia narodowa nie wiele nas nauczyła.

Z nastaniem „dni wolnościowych” przenieśliśmy wszystkie *błędy dawnego życia politycznego* do dziedziny *życia ekonomicznego*.

Wyprzedziliśmy *znajomą Europę* bez zastosowania się do ekonomicznych porządków otaczających nas narodów.

Reformy stosunków ekonomicznych, zwłaszcza przemysłowych, były niezbędne. Aspiracje klasy pracującej, robotniczej, popierane przez społeczeństwo, były *o intencjach szlachetnych*, ale dla ich urzeczywistnienia stworzyliśmy odrębny, w świecie nieistniejący, przelomowy ustrój, który był *główną utopją*. Ustrój ten był złą i był utopją, nie dlatego, żeby był bezzasadny, lecz dlatego, że przy tym *odrębnym przemysłowym ustroju* sąsiadujące konkurencyjne narody Europy niechybnie *zniszczyłyby przemysł polski* tak, jak dawniej przy *naszym odrębnym politycznym ustroju* (pomimo jego wyższości) *zniszczyli polityczny ryt Polski*.

W tym poglądzie, jakoteż w jego konsekwencjach tkwi istota mojej książki.

W „Historji t. zw. rewolucji” opisywałem toczące się wówczas walki i ich przedmiot. W tych walkach okresu 1905—1907 roku stali fabrykanci na szluzie, ogólnie-europejskim stanowisku,—na tem jednym stanowisku, przy którym przemysł w naszych czasach i warunkach istnieje może i którego z punktu widzenia *dwuczesnych stosunków* broniłem i bronię.

Kwestje natomiast społeczne i robotnicze czasów normalnych nie należą do tematu „Historji t. zw. rewolucji” i nie są w książce poruszane.

Pomawianie mnie o gloryfikację potężnych fabrykantów i potępienie słabych robotników jest zatem oznaką umysłowego niedorozwoju lub też złej woli, a walczyć przeciw głupocie lub złej woli niema sposobu.

Książkę zaś wydałem nie dla gloryfikacji, lecz 1) w celu przeciwdziałania utopijom, a zatem złąbnym poglądom na sprawy ekonomiczne i robotnicze, nurtującym jeszcze w społeczeństwie, jako pozostałość z czasów t. zw. rewolucji; 2) w celu pozostawienia dokumentu — głosu *ostrzeżenia dla przyszłości*.

Adam Wolberg.

**MLECZARNIE** sprzedam tanio, z powodu wyjazdu, Ogrodowa 77, Mleczarnia Warszawska.

## Z pośmiertnej teki.

Urywek.

— s —

Wolę tę cichą i pokorną wiarę,  
Co prostym sercem modli się do Pana,  
W wiejskim kościółku uginą kolana,  
Kwiaty i ziola znosi na ofiarę;  
Co bije czołem na świątyni progu,  
Łza i westchnieniem zali się i skarży;  
I jak przed Ojcem spowiada się Bogu.  
A kiedy oczy do nieba podnosi,  
To pełne jasnych blasków uwielbienia  
I umie mówić wymową milczenia  
I tem też cichszą, im goręcej prosi.

Wolę ten stary kościół modrzewiowy,  
Przy którym szumią lipy i topole,  
W kościółku ołtarz ze świecami wolę  
I krzyż, co przed nim pochylone głowy,  
I „Święty Boże”, co brzmi z taką mocą,  
Że aż zagłusza organ tam na chórze,  
Dymy kadzielnicy wiją się ku górze,  
W otwartych oknach jaskółki świegocą,  
A w drzących dłońach starego plebana  
Świeci monstrancja złotymi blaskami  
I płynie nuta: „Zmiłuj się nad nami!”

Ospeletaletti, 1909.

MARJAN GAWALEWICZ.

## KRONIKA.

### — Wybory przeora na Jasnej Górze.

We czwartek po południu pod przewodnictwem ks. Stoperzyńskiego, wizytatora klasztorów w diecezji kaliskiej, odbyły się wybory przeora zgromadzenia oo. Paulinów na Jasnej Górze.

Wyborów dokonano wobec upływu kadencji pozostawiana na ten stanowisko o. Euzebjusza Rejmana, generalnego przełożonego oo. Paulinów.

Większością głosów powołano na przeora o. Welońskiego, b. prałata katedry płockiej, który przed pięć laty, złożony z powodu choroby, wstąpił był do zakonu.

### — Ofiara od rodziny ś. p. Snawadzkiego.

Od rodziny ś. p. Wacława Snawadzkiego otrzymujemy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Naprawdę sililiśmy się, aby mój wszystkim wyrazić głęboką wdzięczność za oddanie ostatniej usługi naszemu synowi i bratu ś. p. Wacławowi Snawadzkiemu jak nie mniej Tym, którzy szczerymi słowami pociechy pragnęli nam ulżyć w bezdennym bólu — nigdy nie znajdziemy dosyć słów na określenie tej wdzięczności i zawsze pozostaniemy dłużnikami naszego społeczeństwa.

Pragnę za wyrazić szczególne uznanie Instytucji, która na każdy znak trwogi śpieszy na ratunek życia i mienia ludzkiego, niosąc swoje w ofierze, składamy za pośrednictwem poczytnego pisma pańskiego rb. 50, na ubezpieczenie drużyny Straży Ogniowej Ochotniczej w Częstochowie.

Rodzina.

Częstochowa d. 2 lipca 1910 r.

### — Towarzystwa ubezpieczeń dla straży ogniowej.

Częstochowska ochotnicza straż ogniowa, wskutek starań i za pośrednictwem p. J. Sztencła otrzymała ofiarę w sumie rb. 300 od trzech towarzystw ubezpieczeń: II Rosyjskiego, „Rosja” i Moskiewskiego za ratunek niesiony w swoim czasie podczas pożaru fabryki Józefa i Jakóba Kohn w Noworadomsku.

### — Zapomogi dla straży ogniowych.

Zarząd wzajemnych ubezpieczeń budynków od ognia w Królestwie Polskim, za przyznaniem przez ministerium spraw wewnętrznych kredytu 40,000 rb., rozdzielił między straż ogniową w Królestwie Polskim zapomogi różnej wysokości.

Miedzy innymi otrzymały zapomogi następujące straż: w Krzepicach, w powiecie częstochowskim 650 rb., w Kłobucku, w pow. częstochowskim—370 rb., w Brzeźnicy, w pow. noworadomskim—360 rb.

Dotychczas przyznane zapomogi nie wyczerpały jeszcze całej sumy 40,000 rb.; przyznanie dalszych zapomóg nastąpi w przeciągu kilku dni.

### — Wycieczka z Częstochowy.

Przez trzy dni ubiegłe bawili w mieście naszym wychowawcy i wychowawce szkoły Koła częstochowskiego Tow. wzajem. pomocy szkolnej „Jedność” pracowników kolei W.-W. — przybyli pierwszy raz w celu zwiedzenia Warszawy.

Młodzież szkolna, zwiedzając miasto, wystawy, stację filtrów, Łazienki, Wilanów i cmentarz powązkowski, pełna wrażeń wczoraj wyjechała z powrotem do Częstochowy.

### — Osobiste.

Bawiący w naszym mieście wice-gubernator, p. Fortwengler, wczoraj w nocy odjechał do Piotrkowa.

### — Zebranie Towarzystwa Ogrodniczego.

Dziś o godz. 4 po południu w pawilonie rolnictwa na dawnym placu przestorowanej wystawy odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa Ogrodniczego, na którego porządku dziennym są: odczytanie statutu sklepu i wybór zarządu handlowego Tow. Ogrodn.

### — Z Tow. szerzenia Wiedzy.

Zarząd Towarzystwa szerzenia wiedzy w Częstochowie prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, że były oficjalista T-wa Zygmunt Kimla przestał być pracownikiem tej instytucji. Zainteresowani więc proszeni są o niewypłacanie mu żadnych należności, przypadających Towarzystwu, jak również o niezwracanie na jego ręce książek, pożyczonych z biblioteki T-wa.

### — Tow. rolniczo-handlowe.

Główny zarząd rolnictwa i urządzania gruntów zatwierdził ustawę owarzystwa rolniczo-handlowego dla gub. piotrkowskiej, zakładanego wzajemnym działem handlowym przy piotrkowskim Towarzystwie rolniczym. Ustawa owarzystwa dość szeroko uwzględniła wszelkie wymagania działalności rolniczej i handlowej. Towarzystwo posiada prawo zakładania różnego rodzaju zakładów przemysłowych dla celów rolniczych. Udział członkowski określono na rb. 50 i rb. 5 wpisowego.

### — Popis w szkole rzemieślniczej.

Dziś o godz. 10 rano w szkole rzemieślniczej przy ul. Górnarskiej № 8 odbędzie się uroczysty popis uczniów z rozdaniem nagród.

### — Wystawa przemysłowa w Roubaix.

Przemysłowcy i kapitaliści miasta Roubaix w północnej Francji i posiadają cały szereg wielkich zakładów przemysłowych w Łodzi i Częstochowie. Obecnie przygotowuje miasto Roubaix wielką wystawę przemysłową na rok 1911.

Prezesem honorowym wystawy będzie mer miasta, p. Eugeniusz Motte, stojący na czele dwóch wielkich zakładów przemysłowych w Częstochowie.

### — Martwe automaty.

Na dworcu kolei Warsz.-Wied. z chwilą zamknięcia wejść na peron ustawiono kilka automatów, wydawać mających za wrzuceniem 10 kopiejkowej monety bilety peronowe.

Nie porządku stacyjne są winne, że cena tych biletów, określona zagranicą, jest o połowę, bo naprz. w Austrii na 10 centów — jest o nas za wysoką. Natomiast porządku a właścicieli nieporządku stacyjne winne są temu, że połowa tych automatów nie działa lub działa źle. Niektóre są zagwożdżone, inne zaś, stojąc otwarte, wprowadzają w błąd publiczność i narażają ją na straty.

Wczoraj naprzykład byliśmy świadkami, gdy ktoś z chętnych śpiesznego wyjścia na peron wrzucił jedną za drugą dwie monety i stracił je, bo pominięto naciskania guzika, jak radzą przepis, automat biletu nie wyrzucił.

### — Zabawa w parku na „Salę Zajęć”.

Dziś więc nadarza się okazja, by częstochowianin czynem poparli słowa uznania, których nie szczęda kierownikowi i opiekunom tak pożytecznej instytucji, jak „Sala Zajęć dla chłopców”. Tembardziej liczyć można, że zabawa parkowa będzie liczna i zasilili szczerze fundusze instytucji, że program dnia i wieczoru jest niezwykle interesujący i nikt z obecnych przybycia do parku nie będzie żałował.

### — „Tivoli”.

Poprzednio lat czynne były w naszym mieście dwa ogrody, mieszczące restaurację. W ogrodzie suk. Wolbergera mieścił się zakład restauracyjny dawniej Fuchsa, potem W. Swiderskiego,

w ogrodzie „Tivoli” na Wałach—restauracja W. Strzyżewskiego z hotelu Wiktoria”.

W tym roku czynny jest od wczoraj tylko jeden ogródek z restauracją w „Tivoli”, gdzie wieczorami przygrywa orkiestra 7 pułku strzelców.

### — Ćwiczenia straży ogniowej.

Dzisiejszej niedzieli o godz. 7 rano odbędzie się ćwiczenia 5 i 6 oddziału ochotniczej straży ogniowej.

— **Pogromka zwierząt.** We środę 6 b. m. w teatrze optycznym paryskim produkować się zaczęli słynny trener zwierząt, który za granicą i ostatnio w Łodzi cieszył się powodzeniem. Zobaczymy więc walkę niedźwiedzia z człowiekiem, ćwiczenia 4-ech niedźwiedzi, tresowane kozy, psy i t. d. Produkcje te dodawane będą nad program do zwykłych numerów bioskopowych.

### — Znalezione paszport.

Znaleziono paszport, wydany na imię Franciszka Kozuch. Jest do odebrania w administracji naszego pisma II Aleja Nr. 43.

### — Od pioruna.

Na polu około Sękocina w Wieluńskim, zabity został od pioruna 14-letni Antoni Przędza, pastuch.

### — Pożar.

We wsi Oponiec, w powiecie Noworadomskim, w posiadłościach Ignacego Muchy, wynikł pożar, który strawił w płomieniach dom mieszkalny kryty słomą, oborę i stajnię, asekurowane na rb. 200. Straty wynoszą przeszło 300 rb. Przyczyna pożaru narazie niewyjaśniona.

### — Nieostrożność.

W dniu onegdajszym, w chwili, kiedy chłopcy wychodzili z kościoła św. Rodziny, gdzie przystępowali do pierwszej komunii św., stojące przed kościołem konie, zaprzężone do wiejskiego wozu, przestraszyły się omnibusu i poniosły. Biegając sploszone przewróciły kobietę i omal dźwielem swego wozu nie przybyli konie zaprzężonego do wozu jadącego z przeciwniej strony. Na szczęście jednak p. Mislurski znajdujący się przypadkowo na miejscu wypadku ze swym towarzyszem, zdolał konie uchwycić za cugle i osadzić na miejscu.

Chłopcy, wychodzący z kościoła schronili się na chodnik i dzięki temu uniknęli wypadku.

### — Zawalenie śc. domu.

Nocy onegdajszej po burzy, jaka przeszła nad naszym miastem i okolicą, runęła murowana niezamieszkała oficyna 2-u piętrowa, będąca w stanie budowy w podwórzu posesji Maruski przy ulicy Zielonej. Straty właścicieli oblicza na sumę z górą 1000 rb.

Częstochowa więc i w tym kierunku dostrzymuje placu stołecznej Warszawy: i u nas wala się domy od wiatru. Na szczęście dom był jeszcze bez dachu, niezamieszkały, nadto katastrofa wydarzyła się w nocy obeszło się więc bez ofiar.

### — Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 36 i kobiet 21.

### — Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 8.

## Korespondencje.

### Noworadomsk.

#### — Zabawa na straż ogniową.

Dziś na placu ćwiczeń obok gmachu teatralnego, przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się pierwsza w tym roku zabawa ludowa, na którą komitet zabawy składający się z czynnych członków straży pod przewodnictwem swego prezesa inż. p. Hussarzewskiego i komendanta p. St. Kostekiego, szykuje bogaty program atrakcji, w połączeniu z tańcami.

Zabawy straży, w roku ubiegłym cieszyły się dużym powodzeniem, co naturalnie było z korzyścią tak pożytecznej instytucji, stanowiącej poważną rubrykę dochodową. Spodziewamy się, że w roku bieżącym tutejsza publiczność nie omissza również jej poprzek.

#### — Wsparcie dla sekwestratora.

Tutejszy magistrat, nie wiadomo za jakie osobiste zasługi, przedstawił do kancelarii piotrkowskiego gubernatora podanie, w którym przedstawia krytyczne położenie jednego z urzędników magistratu i prosi o przysłanie mu wsparcia w sumie rb. 150.

Dziwna rzecz doprawdy, że nasz magistrat tak głęboko przejął się nędzą

swego współpracownika, który prócz pensji i dodatków jest współwłaścicielem dwupiętrowej kamienicy z oficynami oraz drewnianego domu przy ulicy Krakowskiej.

Rzucił to jednak ciekawe światło na tutejsze stosunki, bo w naszym mieście jest bardzo wiele nędzy i biedy prawdziwej, której magistrat przedzej winien podać pomoc materialną.

#### — Złodziej jednak był.

W ubiegły wtorek o godz. 11 i pół wieczorem, nocny stróż zawiadomił policję, oraz gospodarza domu, sukcesorów Najmowicz, przy ul. Krakowskiej, że na strychu dwupiętrowej kamienicy znajduje się złodziej, który od czasu do czasu przyświeca sobie zapalnikami. Przybyła policja zbudziła współwłaściciela nieruchomości, by się z nim udać na poddasze. Gospodarz jednak wysoce niedelikatny, z początku się burzył i powiadał grubiańsko na chłopca, który świadczył, że wraz ze stróżem nocnym widział złodzieja. Gburowaty gospodarz nie tylko, że nie był zadowolony, iż udzielił mu się pomoc, ale kolejno napadał opryskliwie na tych, którzy w przyjacielski sposób przybyli mu z pomocą. Kiedy przybyli na ostatnie piętro i zbudzony tam felczer p. Hentz, również potwierdził, że widział i słyszał kroki nieznanego opryska, gospodarz twierdząc, że to niemożliwe, zgodził się, aby sama policja weszła z lampą na strych. Zapomniano tymczasem, że złodziej uciekł przez dymnik na dach i, zrewidowawszy strych, powrócono twierdząc, że nikogo niema. Sprytny jednak nocny ptaszek, swobodnie ukrywał się na dachu, co pod przysięgą stwierdza p. Hentz, tamtejsi lokatorzy, którzy wdzili, że bohater w pół godziny po dokonanych poszukiwaniach z całą swobodą zeszedł i przepadł bez śladu.

#### — Ulewa i alarm.

Podczas szalejącej ostatnio burzy, ulewa poczyniła znaczne szkody w polach oraz ogrodach. Alarmowano także i straż ogniową, gdyż za miastem zaśnieżona olbrzymia funa, jednak zabrana straż skonstatowała, że pożar szerzy się w odległości kilku wiorst, więc się coingła.

#### — Od pioruna.

Onegdaj we wsi Zdania pow. Noworadomskiego od pioruna spłonęli: owczarnia p. p. Krinke, wraz ze znajdującymi się pod dachem 450 owcami. Spaliły się także dwa stogi siana.

A k r.  
Łódź.

#### — Z ruchu budowlanego.

Z całego szeregu miejscowości, które w ostatnich tygodniach nawiedziła klęska pożaru, jak: Mohylów, Borysów i kilka innych, poczęły nadchodzić wszelkie protestowane. Wobec tego, że spodziewany jest dalszy napływ wksił takich z tych miejscowości, fabrykanci łódzcy bardzo niechętnie udzielają kredytu kupcom tych stron.

### Warszawa.

— **Dostaw dla intendencji.** Przywarszawskim syndykacie rolniczym utworzona została grupa, która ma zorganizować dostawy dla intendencji, według planu senatora Neudhardt.

— **Gratyfikacja a rewizja senatorska.** Corocznie w pierwszej połowie roku inżynieria miejska oraz urzędnicy wydziału budowlanego magistratu otrzymywali gratyfikacje z funduszu, jaki się uzbierał w stosunku 4 proc. od wydatków, wyznaczonych w ciągu roku poprzedniego na prowadzenie robót miejskich. W r. b. gratyfikacji tych dotąd nie wydano, sprawę tę bowiem rozpatruje rewizja senatorska, która obecnie zażądała od magistratu odnośnych szczegółów.

#### — Z rozpacz.

Oczekujący na dworcu kolei Wiedeńskiej na przyście pociągu byli świadkami niezwykle wypadku. Około godziny 12 w południe przyszła na dworzec jakaś kobieta, lat około 35 z dwuletnim dzieckiem, chłopczykiem na ręku. Nieznajoma przeszedłszy się kilka razy po sali dworca, wyszła następnie na ulicę z rozmachem rzuciła dziecko na kamienie i zaczęła je deptać nogami. Obecni rzucili się na ratunek dziecka i odrączywszy kobietę, podnieśli napół żywe dziecko z ziemi. Po chwili przybyła policja i nieznaną aresztowano, dziecko zaś oddano do szpitala Dzieciątka Jezus i umieszczono w domu wychowawczym. Aresztowana, którą doprowadzono do cyrkułu, oświadczyła, iż nazywa się Marianna Jurczyńska, pocho-

dzi z Częstochowy, do Warszawy zaś przyjechała, poszukując męża, który ją porzucił. Nieznalazszy męża, i nie mając żadnych środków do życia, Jurczyńska postanowiła zabić dziecko i w tym celu rzuciła je na ziemię i stratowała nogami. W sprawie tej zarządzone odpowiednie śledztwo.

#### — Najścia bandytów.

Onegdaj w nocy 12 uzbrojonych w rewolwery bandytów, około północy zaczęło się dobijać do dworu w Antoninach pod Warszawą. Właściciel folwarku Ton na alarm ten wyszedł na podwórze, gdzie bandyci związali go i z powrotem zaniesli do mieszkanka.

W mieszkaniu związali żonę właściciela i dwóch służących, a następnie dokonali rewizji mieszkanka i zabrawszy kilka rubli gotówką, zbiegli.

Onegdaj około godz. 7 wiecz. we wsi Wola do właścicielki huśtawek i sali tańca Marjanny Batowskiej, przyszedł 18-letni Józef Mielczarski i jego towarzysze Michał Marczak. uzbrojeni w noże. Młodzi ci ludzie rzucili się na Batowską i podczas, gdy Mielczarski trzymał ją, Marczak wyciągnął jej z kieszeni pieniądze, a następnie uciekł. Oba bandytów rychło aresztowali strażnicy ziemscy.

#### — Nieudane świętokradztwo!

Zamieszkały przy kaplicy marjawickiej w domu Nr. 15 przy ulicy Skaryszewskiej w Warszawie Jan Materno, posyławszy w nocy jakieś podejrzanym szmery w kaplicy, przywołał kilku ludzi i wraz z nimi udał się do kaplicy, gdzie zastał jakiegoś młodego człowieka zajętego zbijaniem purzek z ofiarami, którego aresztowano. Jestto zawodowy złodziej Zygmunt Wagner lat 19.

#### — Rewizja senatorska.

Wszczęte przeciwko inżynierowi miejskim i ich pomocnikom dochodzenie karne, jak donosi „Warsz. Słowo”, wywołane zostało przez niezgodne z prawem ich czynny podczas odbierania materiałów do robót brukarskich. Otrzymując od dostawców systematyczny zysk w sumach tysiącznych, inżynierowie miejscy obójnie traktowali swoje obowiązki. Oprócz tego, tym z pośród dostawców, którzy odmawiali zapłaty, inżynierowie stawiali różne przeszkody, wymuszając w ten sposób łapówki. W związku z przyjazdem do Warszawy rewizji senatorskiej, w marcu r. b. magistrat wszczął dochodzenie karne przeciwko osobom, zarządzającym tartakiem miejskim, dostarczającym miastu kostki drewniane na bruki. Oddanie przez senatora Neuhardta pod sąd inżynierów miejskich, zarządzających robotami brukarskimi, stanowi dalszy ciąg dochodzenia nadzwy w gospodarce miejskiej.

„Warsz. Słowo” donosi, że wszczęte będzie dochodzenie karne również przeciwko budowniczym miejskim, zarządzającym budową gmachów miejskich. Tym sposobem rewizja senatorska nie pozostawi bez zbadania ani jednej gałęzi gospodarki miejskiej.

#### — Zebranie organistów.

Ogólne zebranie organistów z Królestwa Polskiego odbyło się w Warszawie dnia 22 czerwca r. b. Dotychczasowy Zarząd pozostał w tym samym składzie z wyjątkiem dwóch członków, pp. Zdzisława Dzierżęckiego i Stanisława Kwiatkowskiego, na których miejsce wybrano pp. Piotra Kowalczyka z Warszawy i Aleksandra Fabisiaka z Mińska Mazowieckiego. Obradom przewodniczył p. Wiktor Walewski.

Postanowiono i polecono Zarządowi między innymi zająć się organizacją Kasy samopomocy.

#### — Bank przemysłowo-budowlany.

Nowa ta instytucja finansowa ma na celu popieranie interesów właścicieli nieruchomości miejskich w Krakowie i w innych miastach, ma im dostarczać potrzebnego kredytu wekslowego i hipotecznego, dla przeprowadzenia budowy, melioracji i adaptacji budowlanych. Bank przemysłowo-budowlany objął programem pracy swojej pośrednictwo w sprzedażach i kupnach nieruchomości, przeprowadzenia wszelkich budowy, badanie kosztorysów, kontrolowanie robót budowlanych, oraz dostarczanie materiałów w zakres budownictwa wchodzących. Kierownictwo działu technicznego objął znany i ceniony w mieście naszym budowniczy Mierczyński.

Wobec wzmagającego się ruchu budowlanego w Krakowie Bank przemysłowo-budowlany ma istotnie ważne pole do działania. Do składu dyrekcji należą: dr. Juliusz Gertler adwokat i radca

miejski, dr. Karol Łepkowski, adwokat p. Stefan Oświecimski, oraz inżynier Julian Lauterbach.

W radzie nadzorczej zasiada jako prezes: Edward hr. Mysłowski, poseł na Sejm krajowy.

#### Myszków.

##### — Zabawa.

W dniu 10 lipca r. b. odbędzie się zabawa, z której dochód przeznaczono na nowobudujący się kościół. Program zabawy będzie bardzo obfity i urozmaicony, należy się preto spodziewać, że mieszkańcy okolicznej na zabawę stawiać się w komplecie.

#### Sosnowiec.

##### — Marjawitka w kabarecie.

Wśród artystek miejscowego kabaretu znajduje się p. Jadwiga Witowska (pseudonim) b. wychowanka zakładu mateczki Kozłowskiej w Płocku. P. Witowska ukończyła zakład z odznaczeniem i wspomina miłe, choć bez żalu, spędzone w Płocku lata.

## Ostatnia pocztą.

### —00— NOWA ORG ANIZACJA CZARNO- SECINNA.

Ustąpienie ze związku narodu rosyjskiego Dubrowina, Cekałowa, Mameczka, dr. Borka, Pokrowskiego, posta Timoszkina i innych, jak się obecnie wyjaśnia, ma na celu zorganizowanie zupełnie samodzielnego monarchicznego związku ludzi rosyjskich. Dr. Dubrowin pozostał już do oddziałów prowincjonalnych wezwania przyjazdu do Petersburga w pierwszych dniach lipca dla organizacji nowego związku. Dotychczas po dwóch delegatów wysłał dotychczasowe oddziały związku nar. rosyjskiego w Wołkowyskach, Jarosławiu, Nowogrodzie, Jekaterynodarze i innych miastach. Na czele nowej czarnosecinnej organizacji stanie Dubrowin.

### KATASTROFA „DEUTSCHLANDU”.

Depesze doniosły już o katastrofie, jaka spotkała pasażerski balon niemiecki „Deutschland”. Szczegóły katastrofy tej przedstawiają się jak następuje: Przyczyną naglejśzej opadania było zepsucie się dwu motorów na wysokości 1400 m. Gdy balon znalazł się nad lasem, jeden motor zaczął znowu działać, lecz balon już się był zahaczył o drzewo. Przy wylądowaniu, jeden z uczestników poniósł ciężkie obrażenia. W balonie znajdowało się 20 przedstawicieli prasy, 2 panów z dyrekcji żeglugi napowietrznej hr. Zeppelina i 10 ludzi załogi. Balon zawisł na sosnach. Uszkodzenia są bardzo znaczne, tak iż niepodobna będzie ich naprawić. Motory jednak są całe. W czasie katastrofy załoga zachowywała się bohatersko. Robiono, co było w ludzkiej mocy, aby zapobiec wypadkowi. Wiatr utrudniał napowietrzną przeprawę. Zerwał się przy lesie Teutoburskim i pognął balon do wysokości 1200 metrów. Na tej wysokości padał silny deszcz, balon utracił gaz, a że motory odmówiły chwilowo posłuszeństwa, więc opadł do 200 m. Drzewa przedziurawiły częściowo powłokę i uwieźli balon. Hr. Zeppelin przybył z Frankfurtu na miejsce katastrofy. Towarzyszy mu żona. Na wieść o rozbiciu się „Deutschland”, wybuchła płaczem.

#### WYBUCH BOMBY.

W Barcelonie znaleziona na ulicy bombę odwożono wozem policyjnym nie opancerzonym. Po drodze bomba wybuchła. Dwóch policjantów miejskich, którzy towarzyszyli wozowi, doznało ciężkich obrażeń. Nadto ranni są jeden policjant i jeden artystlerzysta. Pewien przechodzień, którego poraniły odłamki bomby, zmarł wskutek ran.

### SZPIEGOSTWO AUSTRIACKIE W ALBANII.

Nikt nigdy nie wierzył — pisze „La dépêche Ottomane” — ażeby Austro-Węgry miały jakikolwiek udział w powstaniu Albańczyków w wilajecie Kosowski. Natomiast wszyscy wiedzą, że Austro-Węgry posiadają w Albanii górnej obszerną organizację wywiadowczą; to je co prawda drogą kosztuje, ale stanowią dla nich dużą siłę. Agenci austriaccy krążący są tam w wielkiej masie. Nie prowadzą oni w ścisłym znaczeniu propagandy austriackiej, robią agitację antyberbską. Ci agenci przybierają najróżnorodniejszy wygląd: są kupcami, komiwojażerami, nauczycielami, księżmi, turystami, geologami; ich informacje

koncentrują się w konsulacie generalnym Austro-Węgier w Salonikach. Znany tych szpiegów: pomiędzy nimi są Turcy, Albańczycy, Żydzi.

#### RAKOWSKI.

Głośno ze swych rewelacji Rakowski bawił w Berlinie i odwiedził redakcję „Dziennika Berlińskiego”, jak o tem tenże dziennik donosi. W redakcji go nie przyjęto. Rakowski, według tego doniesienia, bawi więc na wolnej stopie.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

#### Zawalenie się kościoła.

Kingstown 2. Dziś rano podczas nabożeństwa żałobnego za zmarłego prezydenta izby handlowej O’Keilly, runęło sklepienie świątyni, grzebiąc pod sobą setki zgromadzonych tam osób. Straż ogniowa zajmując się natychmiastowym ratunkiem, odkopała w ciągu 6-ciu godzin 23 trupy i 14 ciężko rannych. Dalsze odkopywanie trwa bez przerwy.

#### Zbrojny napad na uniwersytet.

Lwów 2. Wczoraj rano studenci rusini, w liczbie 300 z górą, gromadzili się bez pozwolenia rektora, aby odbyć wiec. Gdy studenci-Polacy, widząc ucisk, zabronionych w sekanie paki Rusinów, zabaraszali wejście, aby nie dopuścić do zbioru anli Rusini poczęli strzelać do nich z rewolwerów. Wiele studentów porażono. Ciężko rannych jest 6-ciu studentów-Polaków i trzech ze służby. Mówią o jednym zabitym.

Na wieść o krwawym starciu, dyrekcja policji wysłała do uniwersytetu silny oddział policji pieszej i konnej.

Policja osaczyła salę, w której zamknięto się około trzystu studentów-Rusinów, i otoczyła zwartym kordonem cały gmach, przed którym zgromadzili się już tłumy publiczności.

Świadkowie zajścia zapewniają, że tłumy Rusinów napadły garstkę Polaków. Wieść o krwawych zajściach w uniwersytecie wywołała w mieście wrazenie przynębiające.

#### Polacy w opozycji.

Wiedeń 2. Koło Polaków obradowało dzisiaj nad sprawą kanałów. Większość mówców atakowała jaknajstrzeżniej zachowanie się ministrów Duleby i Bielińskiego, oświadczała się przeciwko dalszym rokowaniom z rządem i domagała się do przejścia opozycji.

#### Zabójstwo w Lublinie.

Lublin 2. Wczoraj w południe dokonano znowu stryktobójstwa. Na ulicy zabito pięciu skrajnymi właścicieli posesji na przedmieściu Purach, Dominika Pazdzierskiego. Zabójcy zbiegli.

#### Echa zmian biurokratycznych.

Paryż 2. Francuski minister spraw zewnętrznych, Pichon, wysłał do opuszczającego swe stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu, ks. Radolina, depeszę, pełną serdecznych wyznań. Pichon wyraził w depeszy zał z powodu usunięcia się ks. Radolina, który umiał tak pokojowo oddziaływać na oba sąsiadujące ze sobą narody, pracując w ten sposób dla pokoju powszechnego. Pichon zaznaczył z naciskiem, że stosunki Francji z Niemcami są jakoby obecnie tak dobre, jak sobie życzyć można.

#### Sprawa szkół pockatkowych.

Petersburg 2. Na mocy Najwyższej zatwierdzonych uchwał rada ministrów przekazała ministrowi oświaty do rozpatrzenia i poczynienia poprawek, według uwag, zaznaczonych przez radę ministrów, projekt prawa o prywatnych zakładach naukowych i kursach podległych temu ministerjum.

#### Aresztowania w Finlandji.

Helsingfors. 2 8 aresztowanych 9 czerwca w Helsingforsie, z których wszyscy są Rosjanami i 10 aresztowanych w Wyborgu będą wkrótce oddani władzom petersburskim.

#### Stracenie Liabeufa.

Paryż 2. Szwec Liabeuf, który w pościgu zabił niedawno agenta policji, został dziś stracony na dziedzińcu więzienia Santé. Na wieść o tem, że ma być dziś stracony skazaniec, przed wiezieniem zgromadził się olbrzymi tłum ludzi. Urządzoło burzliwą demonstrację. Policja rozprędziła demonstrantów szabłami. Porażono wiele osób.

Paryż 2. Policja, nie mogąc rozproszyc tłumów, dała salwę, wskutek której padło wiele osób ciężiej i lżej rannych. Tłum dopiero wtedy rozproszył się.

Użycie broni przeciw tłumowi będzie przedmiotem dyskusji w izbie deputowanych.

Z powodu skazania na śmierć Liabeufa, odbył się wkrótce po wyroku wiec manifestacyjny przeciwko karze śmierci, wreszcie interpelowano bardzo ostro Brianda w parlamencie.

#### Napad na uniwersytet lwowski.

Lwów 2. Akademicy ruscy urządzili wczoraj o 8-jej rano napad na uniwersytet. Nastąpiły strzały. Policja zajęła gmach uniwersytecki. Jeden z Rusinów został zabity. Dwadzieścia osób rannych.

#### Budżet angielski.

London 2. Przedstawiony wczoraj przez Lloyd Georgea budżet wywołał nawet w kołach opozycyjnych wielkie zadowolenie z powodu pożyczki 860,500 funt. sterl., pomimo niepołączonych jeszcze podatków i zwiększenia wydatków na flotę.

Berlin 2. Wielkie niezadowolenie wywołało w prasie tutejszej wczorajsze oświadczenie Lloyd George’a przy uzasadnianiu budżetu, że Anglia ograniczy zbrojenia morskie, o ile Niemcy zredukują swój program budowy floty o 50 proc. Pisma dowodzą, że stan floty angielskiej jest obecnie taki, że Niemcy nie chcą narazić się na pewną klęskę w razie wojny, nie mogą odstąpić od swego programu.

#### Aresztowanie zabójców.

Kraľów 2. Policja sandomierska aresztowała Ludwika Grywacza, który przyznał się, że przed dwoma miesiącami zamordował agenta policyjnego Kreszowskiego w Muranowie. Jego współnika Zedickiego aresztowała policja austriacka w Jarosławiu.

#### Groźba strajku kolejowego.

Paryż 2. Na giełdzie pracy odbył się wiec, zorganizowany przez syndikat pracowników kolejowych, oraz Związek maszynistów i palaczy. Wiec dziesięciotygodniowy uchwalił strajk powszechny w razie nie spełnienia postawionych żądań ekonomicznych. Urządząco następnie manifestację przed dworcami rozproszyła policja.

#### Rumunja i Grecja.

Ateny 2. Mówią tutaj, że zatarg pomiędzy Grecją a Rumunją, z powodu napadów na parowiec rumuński w porcie Pyreus, nie jest jeszcze załatwiony. Obecnie powstały nowe trudności. Rad rumuński zajął, aby kapitan portu Pyreus po wypłynięciu parowca „Trajan” do portu wszedł na jego pokład i w obecności przedstawicieli Rosji i Włoch wyraził ubolewanie z powodu napadów. Grecja nie chce zgodzić się na takie zażoścuczenie.

#### Rozdział kościoła od państwa.

Bern 2. Szwajcarska Rada Związkowa zatwierdziła zmianę konstytucji w kantonie bazylejskim, odnoszącą się do rozdziału kościoła od państwa.

#### Zniesienie tytułów.

Kopenhaga 2. Ustępujący prezydent gabinetu Zanfe skłonił króla do zniesienia tytułów dworskich używanych dotychczas w pismach królewskich do poddanych.

Zamierzono również uprościć styl kancelarii nadwornej.

#### Porozumienie niemiecko-francuskie.

Paryż 2. „Siècle” donosi, że między Francją a Niemcami przyszedł do skutku układ o wspólnem używaniu linii telegraficznych. W artykule „Un accord franco-allemand” stwierdza „Siècle”, że układ ten jest nowym etapem na drodze przyjaznych stosunków Francji z Niemcami.

#### Walka z anarchistami.

Bern 2. Szwajcarska Rada rozestala poufny okólnik do władz kantonalnych, polecając im bacne śledzenie czynności anarchistów i agitatorów przeciwwojskowych, zarówno podanych szwajcarskich jak i zagranicznych.

Rada związkowa zamierza również przedłożyć projekt ustawy o sądowem ściganiu propagandy antymilitarnej.

## ROZMAITOŚCI.

—x—

#### —Dramat na drucie nad Niagara.

Nad brzegiem Niagara rozegrała się straszna scena. Około 100,000 osób chciało podziwiać rzadkie widowisko. Niejaki Williams miał się przedstawić w jednym brzegu rzeki na drugi ponad ryczącym wodospadem, na bloku, który miał się przeczoć po linie drucianej. Do bloku przyczepiony był kawał skó-

ry, za który Williams miał się uczepić zębami.

Williams uchwycił w zęby skórę, trzymając w obydwu dłoniach flagi: kanadyjską i amerykańską i potoczył się po drucie. Nagle, na samym środku rzeki, niespodziana włóczęść drutu zatrzymała bloki. Williams zawisł nad pniącą się przepaścią nieruchomo. W rozpaczy zaczął wymachiwać chorągiewkami, wzywając w ten sposób pomocy.

Z brzegu chcąc przekrzyknąć piorunujący szum wodospadu, dodawał mu otuchy, wołając przez megafony.

Williams uchwycił się kurzozwo liny drucianej — oczywiście już rękami — i czekał. Tymczasem straż ogniowa przytoczyła mu na bloku drugą linę, a jednocześnie wypłynęła na spienione fale pod wodospadem łódź parowa, starając się podjechać pod Williamsa. Straszliwy pęd odrzucał łódź kilkakrotnie, — ale wreszcie uratowano awanturczego akrobata.

Niebawym wrzask radości i zachwytu dla śmiałych ratowników zagłuszył nawet huk wodospadu.

## Dzisiejsze wyścigi cyklistów.

—x—

Program dzisiejszych wyścigów cyklistów w cyklo-dromie zapowiada udział następujących jeźdźców.

Z Częstochowy: Z. Salski opaska № 1, J. Lewandowski—2, G. Kurasiewicz—3, Piotrowski—4, Krüger—5, Gluchowski—6, Bartnowski—7, Netzel—8, Wanderer—26, St. Czerwiński—27, Zawadzki—28.

Z Sosnowca: E. Pladek opaska № 9, D. Kozakiewicz—10, J. Gdesz—12, F. Gdesz—13, B. Malewski—14, M. Ślusarek—15, J. Mika—16, A. Reniewicz—17.

Z Warszawy: W. Kłopotowski 18, Popow—19.

Z Krakowa: W. Zółtowski—11.

Z Noworodomska: A. Weiss—20, S.

Zalecki—21, S. Zymler—22, A. Dygacz 23, H. Gajęcki—24, R. Kurasiewicz—25.

1. Wyścig „otwarcia” — 20 okrążeń toru. Przedbiegi 4 okrążeń toru. Nagrody: I zeton srebrny emali. II zeton srebrny duży, III zeton srebrny mały.

Przedbieg I: Salski—1, G. Kurasiewicz—3, Lewandowski—2, Kozakiewicz—10, S. Gdesz—12, Ślusarek—15, Weiss—20, Gajęcki—24.

Przedbieg II: Popow—19, Krüger—5, Piotrowski—4, Pladek 9, F. Gdesz—13, Mika—16, Zymler 22, Dygacz—23.

Przedbieg III: Kłopotowski—18, Gluchowski 6, Bartnowski—7, Zółtowski 11, Malewski—14, Reniewicz—17, Zalecki—21, Kurasiewicz—25.

2. Wyścig Prowincjonalny 15 okr. toru. Przedbiegi 4 okr. toru. Nagrody: I. Zeton srebrny duży. II. Zeton srebrny mały. III. Zeton srebrny mały II stopnia.

Przedbieg I. Lewandowski—2, Krüger—5, Netzel—8, Zymler—22, Weiss 20, Gdesz F.—13, Malewski—14.

Przedbieg II: Kurasiewicz—3, Gluchowski—6, Piotrowski—4, Zalecki—21, Dygacz—23, Ślusarek—15, Mika—16.

Przedbieg III: Bartnowski—7, Kurasiewicz—25, Gajęcki—24, Zółtowski—11, S. Gdesz—12, Reniewicz—17.

3. Wyścig „Zachęty”. 10 okr. toru. Nagrody: I. Zeton srebrny mały. II. zeton srebrny mały II st.

Piotrowski—4, Netzel—8, Malewski—14, Ślusarek—15, Mika 16, Reniewicz—17, Weiss—20, Zymler—22, Dygacz—23, Gajęcki—24.

4. Finał wyścigu № 1. Startuje 2-ch pierwszych jeźdźców z każdego przedbiegu.

5. Wyścig „Noworodomska” 12 okr. toru. Nagrody: I. Zeton srebrny mały. II. srebrny mały II st. Zalecki—21, Kurasiewicz—25, Weiss—20, Dygacz 23, Zymler—22, Gajęcki—24.

6. Finał wyścigu № 2. Startuje 2-ch pierwszych jeźdźców z każdego przedbiegu.

7. Wyścig Główny 50 okrążeń.

toru. Przedbiegi — 5 okrążeń toru. Prowadzenie dozwolone za wyjątkiem pierwszego i ostatniego okrążenia. Nagrody: I. Zeton złoty. II. Zeton srebrny duży. III. Zeton srebrny mały.

Przedbieg I. Popow—19, Kozakiewicz—10, Zółtowski—11, F. Gdesz—13, Salski—1, R. Kurasiewicz—25, Gluchowski—6.

Przedbieg II: Kłopotowski—18, Pladek—9, S. Gdesz 12, G. Kurasiewicz 3, Lewandowski 2, Krüger—5, Bartnowski—7.

8. Wyścig motorów w 50 okr. toru. I. Zeton srebrny duży. II. Zeton srebrny mały.

Zapisy na starcie.

Pauza.

9. Finał wyścigu № 7 Głównego. Startuje 3 pierwszych jeźdźców z każdego przedbiegu.

10. Wyścig Handicap — 10 okrążeń toru. Fory ustanawiane będą na starcie. Nagrody: I. Zeton srebrny duży. II. Zeton srebrny mały III. Zeton srebrny mały II st.

Salski 1, Lewandowski—2, G. Kurasiewicz—3, Krüger—5, Gluchowski—6, Bartnowski—7, Pladek—9, Kozakiewicz—10, Zółtowski—11, S. Gdesz—12, F. Gdesz—13, Zalecki—21, R. Kurasiewicz—25.

11. Wyścig Match” pomiędzy

duży 3-ma najlepszymi jeźdźcami dnia składający się z 3-ch części: a) w 3 okr. toru; b) w 6 okr. toru; c) w 10 okr. toru.

Zwycięzca jeździec, który wygra dwa biegi; nagroda—zeton złoty.

Początek o godzinie 4 po południu.

To jest najlepsza



Pasta do obuwia

żądacie we wszystkich składach aptecznych, kolonialnych i sklepach z obuwiem. 1388

Nabożeństwo żałobne za duszę  
ś. † p.  
**WACŁAWA ŚNIAWADZKIEGO**  
odbędzie się we wtorek d. 5 Lipca o g. 8 rano w koście św. Zygmunta  
na które zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego  
*Rodzina.*

**KANTOR I SKŁADY**  
**Tow. Akc. „Ł. J. BORKOWSKI”**  
mieszące się obecnie: ul. Teatralna Nr. 24. przeniesione zostaną,  
w dn. 8 Lipca r. b. na ul. DOJAZD Nr. 11.

## Jak można wyleczyć rypnięcie sposobem domowym.

**BROSZURA BEZPŁATNA**

Znakomity specjalista angielski wydał broszurę, która wysła także w języku rosyjskim. Wyjaśnia w niej, jak można wyleczyć rypnięcie w każdej postaci bez operacji i to w sposób najprostszy, który wszyscy cierpiący na tę niebezpieczną i przykrą chorobę mogą stosować i używać u siebie w domu. Broszura wyjaśnia prosto i zrozumiale, aby każdy mógł pojąć, co czynić należy by osiągnąć rychle i trwale uleczenie bez względu na ostryjszy lub lżejszy stan rypnięcia.

Wielu ludzi na całym świecie już się wyleczyło, otrzymawszy tę znakomitą broszurę i badając szczegółowo zawarte w niej wskazówki. Aby każdy człowiek, cierpiący na rypnięcie, mógł się dowiedzieć jak się wyleczyć bez operacji i bez bólu, wielki ten specjalista postanowił rozpowszechnić broszurę wśród wszystkich, którzy zwrócą się po nią listownie. Jest to bardzo hojna propozycja, więc też wszyscy mężczyźni, kobiety, dzieci, którzy potrzebują wyleczyć się z rypnięcia, powinni natychmiast zwrócić się po broszurę. Nie trzeba pisać pieniędzy, lecz tylko napisać swe imię nazwisko i adres na liście otwartym z marką 4-ko kopijną i wtedy broszura będzie wysłana pocztą. Wszystkie zapytania broszury powinny być adresowane w następujący sposób.



**W. S. Rajs**

**W. S. Rice**

R 104 Specjalistę rypnięć

R 104 Rupture Specialist

LONDYN,

8 & Stoncutler Street,

(ANGL'IA)

LONDON, E. C.

Korespondencja w języku rosyjskim.

**F. Edw.**



**KINDERMAN**

ul. Teatralna

№ 26 w podwórzu

**Fabryka mebli żelaznych**

POLECA: łóżka, łóżeczka dziecięce, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła ogrodowe, meble i t. d.

Ceny bardzo niskie.

etnisko we dworze pod Częstochową dla młodzieży szkolnej  
Inn. 8 m. 4. 2—1 1378

Sklep spożywczy z powodu śmierci  
męża sprzedam Aleja 2 42 Bielski  
1381

## Zawiadomienie.

Z upoważnienia WP. Cz. Bagieńskiego przygotowuję do egzaminów poprawczych uczni, mających takowe, zgłaszać się do kancelarii gimnazjum-Szkolna 10 co dzień od godz. 9 do 12 rano z wyjątkiem świąt.

Z poważaniem

K. Januszajtis.

**D**o sprzedania dom z dużym placem i ogrodem wiadomość u stróża ulica Wieluńska № 4. 6—1 1363

**P**otrzebna krawcowa do szycia w domu wiadomość w Administracji 1—1 1369

**P**osiadanie dobrą z powodu samotności odstąpię za bezcen Aleja 2 42 Bielski 1380

**D**o wynajęcia zaraz na Krakowskiej 15 vis-a-vis nowobudowanego się kościoła, 4 sklepy z mieszkaniami podług żądania zdające na restaurację, sklep spożywczy masarnie i restaurację frazjeria. Różne szopy i sklepy. Na ulicy Dojazd 31 autorytet sklepowe widne i suche na warsztat lub fabryczkę. Wiadomość kantor Hertz M. Dojazd 31, telefon 286. 919

**N**auczyciel z prawem nauczania w dwuklasowych szkołach, z 6-letnią praktyką, ze zdolnościami do prowadzenia lekcji śpiewu i rysunku z natury poszukuje posady. Na żądanie — referencje osób godnych zaufania. Adres: Jan Ławeta w Bolesławiu poczta Olkusz 1311

**Z**ginął paszport wydany z Kameniec Polskiej powiat Częstochowski na imię Ferdynanda Hermana. 3—1 1381

**S**kład węgla do odstąpienia z przyczyną zmiany interesu Adres: Szkolna Nr. 6. 1318

**D**o wynajęcia od 1-go Lipca w domu M. Gradsteina Teatralna 24 133 pokoje z kuchnią, 2) 4 pokoje z kuchnią, 3) 5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. 1346

**W**łaścicielka szkoły kroju Julia Machnowska rozpoczyna lekcje kroju i szycia, Częstochowa 2 Aleja 18 1397

**B**uhal-czystej krwi holenderskiej pokrywa po Rb. 10 Alcia Cienna dom w-go p. Bzowskiego 4-1 1362

**Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie,”**  
Ul. Elekoralna 35. tel. 600

**KARPIŃSKIEGO**

**MYDŁO ALKALICZNE**

do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, połyskującą, skłoną do wargów i pryszczy, oraz przy łuszczeniu się skóry.  
Cena kop. 40 za szt.

**W WYPADKACH UPORCZYWSZYCH UŻYWAĆ NALEŻY**

**KARPIŃSKIEGO**

**MYDŁA ALKALICZNEGO Nr 2**

Cena kop. 40 za szt.

**Karpińskiego Mydło Ogórkowe**

hygieniczne, usuwające opaleniznę i piegi

**Karpińskiego Mydło Neutralne**

znakomity środek higieniczny do pielęgnowania twarzy, rąk oraz ciała u dzieci.  
Cena kop. 40 za szt.  
Żądać wszędzie. 1286

**2-u klasowa szkoła z klasą przygotowawczą**  
**Z. Wigurskiej** w Częstochowie, Teatralna 31.

**Przyjmuje zapisy codziennie od 11—12 g.**

**Wpisy po 20, 25, 30 r. półrocznie z góry.**

p. p. Pracownicy dr. Ż. W.-W., chcący korzystać z zapomogi kolejowej, winni składać podania do kancelarii szkoły do 10 lipca.

**D**o wynajęcia zaraz w Ostrowach na letnie mieszkanie w lesie przy stacji kolejowej 2 pokoje, wera-nda i kuchnia. Wiadomość w Częstochowie w składzie mydła p. Dziubana na Starym Ryнку 31. 1—1 1371

**F**elczer młody energiczny poszukuje posady od 1-go sierpnia wiadomość Fab. Huldzyńskiego w Zawierciu Felczer Pecherski 2—1 1375

**P**otrzebne uczennice do pończoch także przyjmują cieniekończycy do nadrabiania Ulica Skłodowska Nr. 8 8 1—1 1391

**Z**ginął paszport wydany przez gminę Węglowice na imię Franciszka Kozuch. Złożyć w administracji „Gońca” 1—1 1374

**P**otrzebni udź alowcy z małym kapitałem do fabryki wyrobów cukierkowych mogą być nie fachowcy Aleja 11 42 Bielski. 3 1 1383

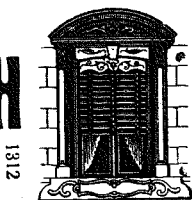
**P**oszukuje domów dla kupców przyjeżdżających pośrednik Aleja 11 42 Bielski. 3—1 1382

**D**om blisko stacji Wiedeńskiej 32.000 rubli Towarzystwa 14.000 sprzedam z powodu musowego wyjazdu wiadomość Aleja 11 42 Bielski. 3—1 1379

**Bednarze** potrzebni Wiadomość No wa 20 1380

**M**ieszkanie do wynajęcia składające się z czterech pokoi kuchni i przedpokojem ul. Św. Barbary 8 1—1 1377

# Warszawska Fabryka ZALUZZI DREWNIANYCH E. RADY w Warszawie



Poleca: zaaluzje bezpieczeństwa rolowe, trwałe i moeniejsze od żelaznych; sztabikowe do każdej konstrukcji okien mieszkalnych, werand i balkonów, specjalne do oranżerii; parawaniki i markizy.

**Przedstawiciel:**  
**ZDZISŁAW RYLSKI**  
Częstochowa Aleja II № 33 Tel. 93.

## „LECH” Kantor Przewozowy

Aleja S-cia № 55, telef. 828.

Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary koleją. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór. 756

## H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.  
W zakres operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywózowych i wywózowych na warunkach najprzystępniejszych. 448—180—2

## Skład Apteczny Wacława Orzeł

od Lipca r. b.

przeniesiony zostanie

do domu W-nej Wnorowskiej

III Aleja róg ul. Szkolnej

## Centralna Stacja Elektryczna

w Częstochowie

### Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.  
Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

### Mydło nafciane

z „Słoniem w butach”  
zostało uznane za najlepszy i najtańszy środek do prania bielizny, jedwabiu, koronek, firanek, dywanów, kurtów etc. Wystrzegać się podróbek! 908

**Binder Urstein Sosnowiec,**

Poszukuje się przedstawicieli na Cesarstwo i Królestwo. 1190

## Warszawska fabryka octu spirytusowego MONOPOL

w Warszawie Grzybowska № 41  
ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Odbiorców  
ze Reprezentantem składu naszego w Częstochowie Ogródowa 59 jest  
**P. PIOTR OSTROWSKI.**  
do którego z wszelkimi zamówieniami zwracać się uprzejmie prosimy. Skład stale zaopatrzony w zapas wystającego octu spirytusowego. —3—1—1342

We wszystkich katedrach i ośrodkach sprzedają się dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki języków. Obcych w Szkole i Domu bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

**Samouczek:**  
Polsko - Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po kop. 5, 12, 24 i 40; — kurs I y k. 80, — kurs II rb. 1.60. — Rusko Niemiecki po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. — Polsko Francuski kurs I y k. 1.20; kurs II gi 8.20. — Gramatyka Polako-Francuska k. 1.20. — Wypisy Francuskie k. 60. — Wypisy Niem. k. 24. — Posko-Angielski kurs I y k. 75 — kurs II-gi k. 1.20. — Amerykański Przewodnik k. 50. — Polsko-Ruski Elementarz po k. 5, 12, 24 40; — kurs I-szy 1.40; — kurs II gi 1.80.

Nakład autora (Reussnera), ul. Złota 6 Warszawa, 184

### OKULISTA

**Dr. med. ST. MARKOWSKI**

b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej  
zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 18 w domu p. Kon. wój. Przyjmuje choroby na oczy od 10-12 rano i od 5-6 po południu.

### M. RYRS

Częstochowa Teatralna 24 róg Alei Popierające mleczarnie polską Mleko dwa razy dziennie sery, masło, śmietanka sterylizowana konserwy i marynaty 1-1 1347

Wielki wybór gotowych gorsztów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsztów „JOZEFY”

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej Reparaacje, pranie, przeprasowywanie i t. p. 6-1 1372

Do sprzedania 30 morgów ziemi wtem morga 14 i 1/2, lasu o sześć wiorst od Częstochowy ze zbiorów lub bez Wiadomość Raków Domy familijne № 1 M. Słowiańska. 3-1 1354



### Panie i Panny!

„Spójrzcie na twarz i ręce moje, a przekonacie się o zdumiewającym rezultacie codziennego użycia idealnego wyinalzku 869

### Mydło „FLORA”

D. Hartmana, w Wiedniu

Tak odpowiada na zapytanie jedna z najstojniejszych artystek wiedeńskich PJEI, PRYSZCZE i wszelkie wysypki już po tygodniowym użyciu stanowiąc bezpowrotnie znikają. Tysiące podziękowań!

Tylko z oryginalnym podpisem wyinalzcy „D. Hartman, Wien” i w czerwonym opakowaniu, żądać w składach aptecznych i perfumeryjach. Cena większej kawałka 75 k., mniejszego 50 k. Główny skład u Ludwika Hartmana w Sosnowcu.



### S.I. Czepelewiecki i S-wie

polecają ostatnie nowości

udoskonalonej perfumerji:

„ANTIQUE” „GOUT D'OR” „IDEAL”

PERFUMY, WODY KOŁONSKIE KWIATOWE, MYDŁA

SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, RYMARKA 16.

— !! ZADĄC WSZĘDZIE !! —



Sprzedano przeszło dwa miliony sztuk

Sprzedano przeszło dwa miliony sztuk

### Tow. Wyższych Kursów Handlowych

w Warszawie ul. Smolna № 9, tel. 10-15

Zapisy na rok szkolny 1910/1911 przyjmują kancelarja

Kursów Handlowych A. Zielińskiego

codziennie od godziny 10 do 1 po poł.

Egzaminy powakacyjne rozpoczyna się dn. 4 Września r. b. prelekcje zaś 16 Września r. b.

Na kurs i specjalny przyjmowani są słuchacze na podstawie ukończenia szkoły średniej filologicznej, handlowej lub realnej — oraz na mocy egzaminu w tym zakresie.

Czesne wynosi: rb. 150, płatne z góry w 2 rat. półroczn.

Nagrodzony Wielkim Srebrnym Medalem w Częstochowie.

został urządzony w Cyklodromie Teatralna 3 w Częstochowie

**TENIS**

Warsztat reparacyjny części zapasowe. Emalowanie, atkowanie i wery własnego wyrobu.

Do wynajęcia od 1-go Lipca różne mieszkania z balkonem, werandą na ogród. Ulica Cmentarna wiadomość w Administracji „Gazety” 3-1-1329

Do sprzedania otomana dywanowa 36 re para materacy sprężynowych 22 rb. szafy 13 szafy 12 rb. oraz meble używane 3 al. 81 tapicer 1324

**PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:** Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

**Warunki prenumeraty:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20